

Sygn. akt II Ca 569/13

POSTANOWIENIE

Dnia 12 marca 2014 r. **Sąd Okręgowy w Bydgoszczy II Wydział Cywilny Odwoławczy**

w składzie następującym:

Przewodniczący- SSO Bogumił Goraj

Sędziowie: SO Tomasz Adamski

SO Aurelia Pietrzak (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2014 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

sprawy wniosku D. N.

z udziałem Z. N.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawczynie od postanowienia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 25 marca 2013 r., sygn. akt II Ns 5495/10

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że:

1) w punkcie III (trzecim) obniżyć splatę z kwoty 30,849,75 zł do kwoty 26.756,80 zł (dwadzieścia sześć tysięcy siedemset pięćdziesiąt sześć złotych osiemdziesiąt groszy) oraz wydłużyć termin spłaty do dnia 31 grudnia 2016 r.,

2) uchylić punkt IV (czwarty),

3) uchylić pkt V (piąty) w części dotyczącej wnioskodawczynie,

II. oddalić apelację w pozostałej części,

III. ustalić, iż każdy uczestnik ponosi koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.

II Ca 569/13

UZASADNIENIE

Wnioskodawczynie D. N. wystąpiła o podział majątku wspólnego jej i byłego męża Z. N., w którego skład wchodzi spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) o powierzchni 48 m². Domagała się ustalenia, iż udziały stron w majątku dorobkowym są równe oraz przyznania lokalu mieszkalnego na jej rzecz.

W uzasadnieniu wskazała, że małżeństwo stron zostało zawarte dnia 15 października 1977 r. w S., małżonkowie nie zawierali umów małżeńskich. Małżeństwo zostało rozwiązane z winy uczestnika, który nadużywał alkoholu, wszczywał awantury i w ogóle nie łożył na utrzymanie córki, ani mieszkania. Uczestnik nie zamieszkuje razem z nią od marca 2010 r. i nadal nie płaci żadnych rachunków oraz wspólnych długów.

Na rozprawie w dniu 18 lipca 2011 r. wnioskodawczynie wskazała, iż majątek wspólny stanowi również działka ogrodowa R.O.D. w S.. Jednocześnie określiła wartość mieszkania na kwotę około 120.000 zł oraz działki na kwotę 30.000zł.

Uczestnik wniósł o podział majątku w taki sposób, że mieszkanie przypadnie wnioskodawczynie, a działka jemu, ale z obowiązkiem spłaty. Wartość działki określił na kwotę 8.000 zł.

W toku postępowania, poza wcześniejszymi żądaniem, wnioskodawczynie domagała się ustalenia nierównych udziałów stron w majątku wspólnym, albowiem uczestnik zarobione pieniądze wydawał na alkohol, a na utrzymanie mieszkania i rodziny przekazywał jedynie „grosze” oraz rozliczenia nakładów tytułem spłaty zadłużenia.

Uczestnik nie zgodził się na przyznanie wnioskodawczynie mieszkania bez obowiązku spłaty i domagał się podziału majątku po połowie, spłaty mieszkania w kwocie 40.000 zł oraz przyznania na jego rzecz działki ogrodowej.

Wnioskodawczynie i uczestnik zgodnie ustalili wartość mieszkania na kwotę 80.000 zł, a działki na kwotę 8.000 zł.

Postanowieniem z dnia 25 marca 2013 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, w sprawie o sygn. akt II Ns 5495/10: oddalił wniosek o ustalenie nierównych udziałów byłych małżonków w majątku wspólnym; dokonał podziału majątku wspólnego byłych małżonków w ten sposób, że przyznał w całości:

- wnioskodawczynie spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położone w budynku przy ul. (...) w S.,
- uczestnikowi prawo do użytkowania działki ogrodowej nr (...) R. O. D.(...) w S. wraz z prawem własności nakładów i nasadzeń na ten ogród.

Sąd zasądził od wnioskodawczynie na rzecz uczestnika - tytułem dopłaty do udziału w majątku wspólnym - kwotę 30.849,75 zł płatną w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. Nadto Sąd I instancji cofnął wnioskodawczynie w całości zwolnienie od kosztów sądowych, a kosztami sądowymi obciążył wnioskodawczynię i uczestnika w częściach równych, w związku z czym nakazał pobrać od wnioskodawczynie oraz uczestnika na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwoty po 500 zł tytułem należnych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje.

D. N. i Z. N. zawarli związek małżeński dnia 15 października 1977 r. Małżonkowie nie zawierali umów majątkowych małżeńskich, nie była ustanowiona rozdzielnosc majątkowa.

Małżeństwo zostało rozwiązane wyrokiem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 5 października 2010 r. przez rozwód z winy uczestnika. Wyrok ten uprawomocnił się z dniem 26 października 2010 r.

Udziały byłych małżonków w majątku wspólnym są równe. Wnioskodawczynie w czasie trwania małżeństwa pracowała zawodowo, prowadziła dom i zajmowała się wychowaniem córki. Obecnie uzyskuje świadczenie emerytalne, z którego prowadzone są egzekucje komornicze.

Uczestnik w trakcie małżeństwa również pracował zawodowo, jednakże często tracił pracę z powodu nadużywania alkoholu. Otrzymywane wynagrodzenie częściowo przeznaczal na utrzymanie rodziny.

Uczestnik wyprowadził się ze wspólnego mieszkania w marcu 2010 r. i od tego czasu zamieszkuje na działce ROD nie ponosząc kosztów utrzymania mieszkania.

Majątek wspólny byłych małżonków stanowi spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) o powierzchni 48 m⁽²⁾ i wartości 78.275 zł oraz prawo do korzystania z R. O. D. (...) w S. o wartości 8.000 zł.

Spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego obciąża zaległość z tytułu opłat eksploatacyjnych w wysokości 1.736,98 zł według stanu na dzień 10 stycznia 2013 r.

Wnioskodawczyni poniosła nakłady z majątku osobistego na majątek wspólny po ustaniu wspólności majątkowej w kwocie 564,29 zł (wpłata na okna) oraz w kwocie 8.011,20 zł tytułem spłaty zadłużenia powstałego w czasie trwania małżeństwa.

Sąd I instancji uznał wnioski o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym za pozbawiony podstaw. Dla ustalenia takich udziałów konieczne jest bowiem spełnienie jednocześnie dwóch przesłanek: istnienia ważnych powodów do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym oraz przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu (art. 43 § 2 k.r.o.). W ocenie Sądu Rejonowego wnioskodawczyni nie wykazała tych przesłanek. Sąd nie miał wątpliwości, że uczestnik nadużywał alkoholu, co było przyczyną kilkukrotnej utraty przez niego pracy, a nadto nie wypełniał w sposób właściwy obowiązków męża i ojca. Sąd miał też na uwadze, iż rozwód orzeczono z winy uczestnika. Jednakże stwierdził, iż uczestnikowi nie można zarzucić zupełnego braku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny i do powstania majątku wspólnego. Z zeznań świadków, córki i zięcia uczestników, złożonych w tym postępowaniu oraz w postępowaniu rozwodowym, wynika, iż uczestnik pracował zawodowo i przekazywał zarobione pieniądze wnioskodawczyni. Wprawdzie uczestnik wymuszał groźbami na wnioskodawczyni, aby dawała mu pieniądze na alkohol i papierosy, jednakże wnioskodawczyni nie wykazała, jakie kwoty uczestnik jej przekazywał, a jakie następnie odbierał. Zeznań wnioskodawczyni, iż pieniądze otrzymywane od uczestnika to były „grosze”, nie potwierdzili świadkowie.

Sąd I instancji uznał, iż ciężar troski o wspólne gospodarstwo domowe oraz rodzinę spoczywał głównie na wnioskodawczyni. Uczestnik w bardzo małym zakresie uczestniczył w opiece nad wspólnym dzieckiem, nie czynił właściwie starań o urządzenie, czy remonty zajmowanego przez małżonków mieszkania. Okoliczność ta nie oznacza jednakże, że uczestnik zupełnie, w sposób rażący i uporczywy, nie przyczyniał się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych. Uczestnicy, w trakcie trwania wspólności ustawowej, nabyli dwa składniki majątkowe, na które zapracowali wspólnie.

Sąd Rejonowy miał również na uwadze, że obecna sytuacja ekonomiczna uczestników (zadłużenie wobec kilku banków) spowodowana jest nie tylko zachowaniem uczestnika (nadużywanie alkoholu), ale również nieracjonalnym zaciąganiem przez małżonków pożyczek przeznaczanych na cele konsumpcyjne.

Uczestnicy zgodnie określili, iż w skład majątku wspólnego wchodzi spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) oraz prawo użytkowania działki ogrodowej położonej w S.. Wartość spółdzielczego prawa do lokalu uczestnicy postępowania zgodnie określili na kwotę 80.000 zł, natomiast wartość prawa do działki ogrodowej na kwotę 8.000 zł.

Wartość spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego w S. Sąd Rejonowy ostatecznie określił na kwotę 78.275,00 zł., odejmując od wartości zgodnie przyjętej przez uczestników wysokość zadłużenia obciążającego tę rzecz z tytułu opłat eksploatacyjnych.

Sąd I instancji - na podstawie przepisów art. 210-221 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. oraz art. 46 k.r.o. - dokonał podziału majątku wspólnego byłych małżonków.

Na podstawie przepisu art. 212 § 2 k.c. oraz przepisów art. 622 § 2 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c. Sąd Rejonowy przyznał wnioskodawczyni spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego w S., natomiast uczestnikowi - prawo do użytkowania działki ogrodowej położonej w S., albowiem takiego sposobu podziału domagali się oboje uczestnicy.

Wartość składników majątkowych podlegających podziałowi to kwota 86.275 zł, na którą składają się wartości opisanych wyżej praw (78.275 zł + 8.000 zł). Wobec tego, iż wskutek podziału wnioskodawczyni uzyskała składnik majątku wspólnego o wartości 78.275 zł, natomiast uczestnik o wartości 8.000 zł, konieczne stało się wyrównanie

wartości poszczególnych udziałów przez dopłatę na rzecz uczestnika w wysokości 35.137,50 zł ($86.275 \text{ zł} : 2 = 43.137,50 \text{ zł} - 8.000 \text{ zł} = 35.137,50 \text{ zł}$).

Ustalając wysokość dopłaty należnej uczestnikowi Sąd Rejonowy nie uwzględnił roszczenia wnioskodawczyni o rozliczenie nakładów poczynionych z jej majątku osobistego na majątek wspólny w postaci opłaty za okna w lokalu mieszkalnym na kwotę 419,25 zł, albowiem zgodnie z zaświadczeniem z dnia 14 grudnia 2011 r., wpłata ta została dokonana przez uczestnika, a nadto w dniu 14 lipca 2010 r., a zatem przed ustaniem wspólności majątkowej małżeńskiej. Sąd I instancji nie uznał również jako nakład z majątku osobistego wnioskodawczyni wpłat dokonanych tytułem czynszu za okres od października 2010 r. do grudnia 2011 r., albowiem z przedłożonych dokumentów, wystawionych przez Spółdzielnię Mieszkaniową, nie wynika, czy kwoty te zostały zapłacone, ani też przez kogo. Z zeznań świadków, wynika, iż koszty utrzymania lokalu mieszkalnego ponoszone są również przez córkę wnioskodawczyni.

Sąd Rejonowy znalazł natomiast podstawy do rozliczenia nakładów z majątku osobistego wnioskodawczyni na rzecz majątku wspólnego poniesionych po dacie ustania wspólności ustawowej na spłatę kredytów zaciągniętych w czasie trwania małżeństwa na łączną kwotę 8.011,20 zł, zgodnie z zaświadczeniami Komornika Sądowego oraz tytułem opłaty za okna na kwotę 564,29 zł, zgodnie z zaświadczeniem Spółdzielni Mieszkaniowej z dnia 14 grudnia 2011 r..

Łącznie poniesione przez wnioskodawczynię nakłady na majątek wspólny wyniosły 8.575,49 zł.

Dokonując rozliczenia z tytułu spłaty zobowiązań wobec banków Sąd I instancji miał na uwadze, że jeżeli dług zaciągnięty przez jednego z małżonków w czasie trwania wspólności ustawowej został zużyty na majątek wspólny i spłacony w okresie pomiędzy ustaniem wspólności a podziałem majątku wspólnego, to tak spłacona należność przestaje być długiem i przekształca się w roszczenie o zwrot nakładów na rzecz tego małżonka, który dokonał zapłaty i podlega rozliczeniu na podstawie art. 45 k.r.o.

Sąd Rejonowy zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwotę 30.849,75 zł, na którą składa się kwota dopłaty w wysokości 35.137,50 zł pomniejszona o połowę kwoty nakładów poniesionych przez wnioskodawczynię ($35.137,50 \text{ zł} - 8.575,49 \text{ zł} : 2 = 35.137,50 \text{ zł} - 4.287,74 \text{ zł} = 30.849,75 \text{ zł}$).

Ustalenie 12-miesięcznego terminu zapłaty zobowiązania nastąpiło z uwzględnieniem czasu potrzebnego wnioskodawczyni na wywiązanie się z zobowiązania, mając na uwadze jej sytuację finansową i wysokość spłaty. W związku z tym, że małżeństwo zainteresowanych zostało rozwiązane z dniem 26 października 2010 r. wnioskodawczyni od tego momentu powinna była liczyć się z koniecznością uregulowania swojej sytuacji majątkowej.

Na podstawie przepisu art. 110 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd I instancji cofnął wnioskodawczyni zwolnienie od kosztów sądowych uznając, że okoliczności będące podstawą do zwolnienia przestały istnieć. Wnioskodawczyni bowiem, w wyniku zapadłego w sprawie postanowienia, uzyskała prawo majątkowe o znacznej wartości. Sąd uznał nadto, iż nie do zaakceptowania jest sytuacja, w której wnioskodawczyni wywiązywałaby się jedynie z zobowiązań wobec banków, a nie wobec Skarbu Państwa. Skoro wnioskodawczyni swoim wnioskiem wszczęła postępowanie sądowe, winna liczyć się z koniecznością poniesienia jego kosztów. Istotna jest nadto, w ocenie Sądu Rejonowego, okoliczność, iż córka i zięć wnioskodawczyni prowadzą z nią wspólne gospodarstwo domowe i oboje uzyskują dochody, natomiast w momencie przyznawania wnioskodawczyni zwolnienia od kosztów zamieszkujący z nią zięć nie uzyskiwał żadnych dochodów, a córka otrzymywała jedynie zasiłek rodzinny.

O kosztach sądowych Sąd orzekł zgodnie z przepisem art. 520 § 1 k.p.c.

Postanowienie apelacją zaskarżyła wnioskodawczyni, wnosząc o jego zmianę poprzez ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. Skarżąca zakwestionowała ustalenie wartości działki ogrodowej na kwotę 8.000 zł oraz konieczność dokonania spłaty kwoty 30.849,75 zł na rzecz uczestnika.

Pismem procesowym z dnia 25 lutego 2014 r. pełnomocnik wnioskodawczyni, uzupełniając apelację, zarzuciła orzeczeniu Sądu Rejonowego:

1. naruszenie art. 212 § 2 k.p.c. w zw. z art. 5 k.p.c. poprzez nie pouczenie wnioskodawczyni o możliwości ustanowienia pełnomocnika z urzędu, pomimo, że jej zachowanie w toku postępowania wskazywało na jej nieporadność,
2. naruszenie art. 43 § 2 i 3 k.r.o. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym,
3. sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez:
 - a. przyjęcie, że nie ma podstaw do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym pomimo stwierdzenia, że uczestnik nadużywał alkoholu i nie wypełniał obowiązków męża i ojca,
 - b. cofnięcie wnioskodawczyni zwolnienia od kosztów sądowych z uwagi na stwierdzenie, że uzyskała ona prawo majątkowe znacznej wartości i nieuwzględnienie okoliczności, iż wnioskodawczyni samodzielnie spłaca zobowiązania zaciągnięte wspólnie z uczestnikiem,
 - c. zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwoty zgodnie z punktem III postanowienia, w sytuacji, gdy nie jest ona w stanie jej uiścić bez konieczności sprzedaży mieszkania.

Jednocześnie wniosła o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, uchylenie postanowienia w zaskarżonej części (pkt III-V) i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego. Ponadto wniosła o rozliczenie nakładów z majątku osobistego wnioskodawczyni na majątek wspólny od marca 2013 r. do dnia rozprawy apelacyjnej tytułem spłaty wspólnych zobowiązań oraz kosztów eksploatacyjnych mieszkania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Sąd Rejonowy co do zasady prawidłowo ustalił stan faktyczny, które to ustalenia Sąd Okręgowy przyjmuje za własne i czyni je podstawą swojego rozstrzygnięcia bez potrzeby ponownego ich przytaczania.

Na wstępie należy zauważyć, że w przepisie art. 43 § 1 k.r.o. ustalona została zasada równości udziałów małżonków w majątku wspólnym. Wynika z niej, że przy podziale majątku wspólnego wartość składników przyznanych każdemu z małżonków winna być jednakowa, a gdy jest to niemożliwe wartość udziałów może być wyrównana przez odpowiednie dopłaty pieniężne. Wyjątek od powyższej zasady został przewidziany w art. 43 § 2 k.r.o., stosownie do którego każdy z małżonków z ważnych powodów może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku. Dla ustalenia nierównych udziałów konieczne jest zatem spełnienie dwóch przesłanek, które muszą wystąpić łącznie, a mianowicie: ważne powody oraz różny stopień przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego. Art. 43 k.r.o. stanowi podstawę do przyjęcia domniemania równego przyczynienia się obojga małżonków do powstania majątku wspólnego, w związku z czym, zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w art. 6 k.c., ciężar dowodu wykazania powyższych przesłanek spoczywa na uczestniku postępowania, który zgłosił wniosek o ustalenie nierównych udziałów.

Przez „ważne powody” rozumie się okoliczności, które oceniane z punktu widzenia zasad współżycia społecznego przemawiają za nieprzyznawaniem jednemu z małżonków korzyści z tej części majątku wspólnego, do której powstania ten małżonek się nie przyczynił. Należy tu mieć na uwadze całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności ustawowej w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli.

Jeżeli zaś chodzi o stopień przyczynienia się do powstania majątku wspólnego to jest on różny w sytuacji, gdy jedno z małżonków trwoni majątek bądź w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania tego majątku. Nie uwzględnia się bowiem przy ustaleniu różnego stopnia przyczynienia samej różnicy finansowej dochodów małżonków, jeżeli każde z nich w miarę swoich sił i możliwości zarobkowych przyczynia się do powstania majątku wspólnego (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2013 r., IV CSK 553/12).

Wnioskodawczyni podnosiła, że uczestnik przyczynił się w niewielkim stopniu do powstania majątku wspólnego. Należy jednak zaznaczyć, że w czasie trwania związku małżeńskiego stron uczestnik co do zasady pozostawał w zatrudnieniu i osiągał dochody, które wpływały na konto wnioskodawczyni. Skarżąca zaś nie udowodniła, że były to małe kwoty, ani ile następnie była zmuszona oddawać uczestnikowi. Przy tym Sąd Rejonowy trafnie zauważył, że zachowanie uczestnika jako męża i ojca nie było właściwe, jednakże nie można stwierdzić, że w ogóle nie przyczynił się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych. Wnioskodawczyni tego nie wykazała, jak również nie udowodniła, w jakim stosunku to przyczynienie dotyczyło każdego z byłych małżonków, zaś w sytuacji, gdy nie można określić stopnia przyczynienia do powstania majątku wspólnego, to również nie można ustalić nierównych ich udziałów w tym majątku (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2001 r., IV CKN 190/00).

Odnosząc się do zarzutu braku pouczenia wnioskodawczyni o możliwości i celowości ustanowienia dla niej pełnomocnika wskazać należy, że ocena, czy wystąpiła taka potrzeba, zgodnie z art. 212 k.p.c. należy do sądu i to on kierując się swoją wiedzą i doświadczeniem ocenia, czy wystąpiły przesłanki uzasadniające udzielenie takiego pouczenia. Brak pouczenia o możliwości złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu może jednak stanowić uchybienie procesowe mające wpływ na wynik sprawy, aczkolwiek wpływ ten należy wykazać (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2013 r., II UK 389/12). W rozpoznawanej sprawie skarżąca nie wykazała takiej zależności. Argumenty przywołane w apelacji dotyczące m.in. braku załączenia przez wnioskodawczynię odpowiedniej ilości egzemplarzy pism procesowych, nie są z całą pewnością wystarczające.

Jeżeli chodzi o kwestię cofnięcia zwolnienia wnioskodawczyni od kosztów sądowych, to rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w tym przedmiocie nie było właściwe. Nie można zgodzić się, że na mocy zaskarżonego postanowienia wnioskodawczyni uzyskała prawo majątkowe o znacznej wartości. Zauważyć należy, że ocena taka była przedwczesna, gdyż na chwilę jej dokonania skarżąca żadnego uprawnienia nie nabyła. Orzeczenie Sądu I instancji nie było prawomocne i mogło być zmienione przez Sąd Okręgowy. Ponadto należy zauważyć, że Sąd Rejonowy na podstawie tych samych danych dotyczących stanu majątkowego wnioskodawczyni wydaje różne, sprzeczne ze sobą rozstrzygnięcia. Z jednej strony w zaskarżonym postanowieniu Sąd stwierdza, że wnioskodawczyni jest w stanie ponieść koszty sądowe i cofa przyznane wcześniej zwolnienie, po czym postanowieniem z dnia 5 czerwca 2013 r. zwalnia ją od opłaty od apelacji. W ocenie Sądu Okręgowego, sytuacja finansowa i rodzinna wnioskodawczyni uzasadniała zwolnienie jej od kosztów postępowania w całości. Tym samym Sąd Rejonowy niesłusznie cofnął to zwolnienie. Konsekwencją powyższego jest uchylenie punktów 4 i 5 (w części dotyczącej wnioskodawczyni) zaskarżonego orzeczenia.

Obniżając kwotę zasądzoną od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika tytułem dopłaty do udziału w majątku wspólnym z kwoty 30.849,75 zł do kwoty 26.756, 80 zł, Sąd Okręgowy uwzględnił nakłady poniesione przez skarżącą na majątek wspólny za okres od marca 2013 r. do dnia rozprawy apelacyjnej na podstawie dokumentów załączonych do środka odwoławczego. W tym okresie wnioskodawczyni spłaciła kwotę 5.127,77 zł tytułem zaciągniętych wspólnie, w trakcie trwania małżeństwa, zobowiązań, co po podzieleniu przez dwa dało kwotę 2.563,89 zł. Ponadto Sąd wziął pod uwagę opłaty eksploatacyjne poniesione na mieszkanie przy ul. (...) w kwocie 3.058,13 zł, z czego połowa tej kwoty daje wartość 1.529,07 zł. Po zsumowaniu kwot 2.563,89 zł i 1.529,07 zł i odjęciu jej od zasądzonej kwoty 30.849,75 zł, Sąd ustalił wartość wskazaną w punkcie I.1 postanowienia.

Jednocześnie Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutu skarżącej dotyczącego wartości działki ogrodowej ustalonej przez Sąd I instancji. Kwotę 8.000 zł Sąd przyjął za wnioskodawczynią, nie kwestionował jej również uczestnik. Ponadto Sąd Rejonowy nie mógł ustalić innej wartości z uwagi na brak wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, jak również braku podstaw do przeprowadzenia takiego dowodu z urzędu. Poza

tym skarżąca myli pojęcia odnośnie wartości działki, albowiem jej zdaniem fakt, że na podobnych działkach sąsiedzi pobudowali domy jednorodzinne, to ma to wpływ na wartość działki. Otóż należy wziąć pod uwagę, iż nieruchomości gruntowa nie jest własnością uczestników, a jedynie nakłady w postaci altany i to wartość tych nakładów Sąd bierze pod uwagę.

Zmiana zaskarżonego orzeczenia w przedmiocie terminu spłaty udziału w majątku wspólnym była konsekwencją uwzględnienia zarzutów apelacji co do sytuacji finansowej skarżącej, jak również okoliczności, iż uczestnik na rozprawie w dniu 11 marca 2013 r. zgodził się na rozłożenie kwoty zasądzonej w postanowieniu kończącym postępowanie na raty płatne w ciągu trzech lat. W ocenie Sądu Okręgowego wydłużony do końca grudnia 2016 r. termin spłaty pozwoli wnioskodawczyni na podjęcie kroków zmierzających do zgromadzenia odpowiedniej kwoty.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone orzeczenie, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., zgodnie z punktem I sentencji postanowienia. W pozostałe części apelacja podlegała oddaleniu stosownie do art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.